

# Verba, Gdybym Cię nie znał

Fajnie wyglądacie, gdy idziesz z koleżankami  
Chłopaki wierzą tobie, bo kupują cię oczami  
ulubione buty  
znów nie miałeś się w co ubrać  
a ta szafa ciuchów - jak mówisz – to na stare gówna  
trzymasz we friendzonach  
tych co chcesz nic więcej  
nie masz już znajomych  
na tym głupim fejsie  
ci koleś co ci piszą że cie chcą poznać  
nawet tego nie wiesz, bo powiadomienia wyłączasz

patrzę w twoje Snapy  
ktoś ci przysłał kwiaty  
w story wrzucasz jakieś newsy  
podjarają się chłopaki  
ze znów pijesz tequile  
z koleżanką do kina  
albo nocny trup po klubach albo po kasynach

masz takie zrywy  
ze coś nagle przysyłasz  
potem znikasz  
nie chce ci się odpisywać  
jakbym miałm mniejsze ego  
mówiłbym co myślę  
tak po prostu cie wyciszam i milczę

znowu byłaś pijana  
znowu wkręcasz tych gości  
oni ślepo wierzą że to skończy się na miłości  
będą mieli pretensje , że stracili atencje  
bo twój urok podprogowa dał im chwilowe szczęście  
przynoszą ci te driny  
których nawet nie pijesz  
niejeden chciał na zewnątrz z tobą  
przez chwile

taksówką jadę, bo znowu szoty wypilem  
widziałem jak stałyście z kolegami pod kinem  
gdybym cie nie znał  
to bym myślał że jesteś aniołem  
że jesteś super, ale raczej odpuścimy to sobie  
może gadałbym te durne teksty o spadaniu z nieba  
ale miałem twój PIN i widziałem co trzeba  
taksówką jadę, bo znowu szoty wypilem  
widziałem jak stałyście z kolegami pod kinem  
gdybym cie nie znał  
to bym myślał że jesteś aniołem  
że jesteś super, ale raczej odpuścimy to sobie  
może gadałbym te durne teksty o spadaniu z nieba  
ale miałem twój PIN i widziałem co trzeba